

Anna MADEJ \* (Uniwersytet w Siedlcach, Polska)

## Zjawisko przestępczości pospolitej na terenie Generalnego Gubernatorstwa i jego przeobrażenia w latach 1939-1945

(The phenomenon of common crime on the territory  
of the General Government and its transformations  
in the years 1939-1945)

**Abstract:** The paper concerns the problem of changes in common crime on the territory of the General Government in the years 1939-1945. With the limited possibility of quantitative analysis of the crimes committed, the author made an attempt at categorizing them. Moreover, new types of crimes, recorded in the period of occupation, including those mainly directed at the Jewish population were identified. The author also noticed increasing brutality and violence of crimes committed. The analysis was illustrated with the examples from the records of Polish 'blue' police in the State Archive in Lublin and descriptions in the literature on the subject.

**Key words:** the General Government, common crime, 'blue' police

**Streszczenie:** Tematem artykułu jest przybliżenie problemu zmian zachodzących w przestępczości pospolitej na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939-1945. Przy ograniczonej możliwości przedstawienia stanu ilościowego popełnianych przestępstw autorka dokonała analizy ich struktury. Wskazała na zupełnie nowe rodzaje przestępstw, które pojawiły się w okresie okupacji, w tym wymierzonych głównie przeciwko ludności żydowskiej. Dostrzegła również postępującą brutalizację działań przestępców. Podjęto także próbę wskazania przyczyn prowadzących do rozwoju przestępczości. Analiza została zilustrowana przykładami zaczerpniętymi z akt polskiej policji „granatowej”, zdeponowanymi w Archiwum Państwo-wym w Lublinie oraz opisami występującymi w dostępnej literatury przedmiotu.

**Słowa kluczowe:** Generalne Gubernatorstwo, przestępczość pospolita, policja „granatowa”

---

\* [aniawielgosz@vp.pl](mailto:aniawielgosz@vp.pl)

## Wprowadzenie

Przestępczość pospolita jest zjawiskiem występującym wszędzie, niezależnie od miejsca i czasu historycznego. Jako taka jest obiektem badań kryminologii, która opiera się na przekonaniu, że przestępstwa są dziełem ludzi, różniących się pod pewnym względem od innych. Przestępcy więc to jedynie niewielka część społeczeństwa, stojąca w opozycji do pracującej ku ogólnemu pożytkowi większości i przyczyniająca się do powodowania szkód względem ogółu oraz poszczególnym ludziom. Przestępców więc należało wyeliminować trwale lub czasowo, albo poddać resocjalizacji<sup>1</sup>. Z drugiej strony biorąc pod uwagę badania nad przestępczością miejską dostrzec można nierównomierność jej występowania, a zwłaszcza skupiania się na obszarach mających specyficzne cechy. Są to części miasta gdzie jest wysokie spożycie alkoholu, zamieszkują osoby z relatywnie niskim wykształceniem, jest niski standard wyposażenia mieszkań, czyli są to obszary o wyraźnych cechach zaniedbania urbanistycznego i upośledzenia społecznego<sup>2</sup>. Można z tego wywnioskować, iż sytuacja życiowa ma wpływ na „skłonność” do popełniania przestępstw pospolitych. Pojawia się pytanie, czy zmiana sytuacji życiowej oddziałuje na ilość i zróżnicowanie przestępstw?

Okres okupacji hitlerowskiej z całą pewnością można uznać za zmianę sytuacji życiowej społeczeństwa polskiego. Analizując stosunkowo ograniczony materiał źródłowy z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie<sup>3</sup>, który posłużył do przedstawienia przykładów działalności przestępczej na terenach wiejskich oraz dostępne opracowania o przestępczości miejskiej<sup>4</sup>, będę starała się dać odpowiedź na pytanie w jaki sposób zjawisko przestępczości pospolitej w Generalnym Gubernatorstwie różniło się od sytuacji sprzed wybuchu drugiej wojny światowej. W tym celu niezbędne jest przybliżenie stanu przestępczości w II RP.

---

<sup>1</sup> A. Gaberle, *Nierozłączna triada. Przestępczość, przestępca, społeczeństwo*, Gdańsk 2003, s. 13.

<sup>2</sup> *Ibidem* s. 165.

<sup>3</sup> Problemem skromnej archiwalnej bazy źródłowej do badań nad przestępczością w okresie okupacji niemieckiej wynika z szeregow czynników, wśród których poważne miejsce zajmuje rosnąca niechęć Polaków do korzystania z oficjalnej drogi sądowej. Szerokie omówienie zasobu archiwalnego archiwum w Lublinie z okresu 1939-1945 zawiera publikacja: R. Borowiec i in., *Generalne Gubernatorstwo 1939-1945. Dokumenty archiwalne z okresu okupacji w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie*, Ryki 2015, ss. 230.

<sup>4</sup> Pomimo niewielkiego zainteresowania polskich historyków problemem przestępczości w okresie okupacji, na co zwraca uwagę m. in. S. Piątkowski w opracowaniu, *Bandytyzm i inne formy przestępczości kryminalnej na obszarach wiejskich Generalnego Gubernatorstwa w początkach okupacji niemieckiej (październik 1939-czerwiec 1941 r.)*, [w:] *Polska pod okupacją 1939-1945*, T. 1, Warszawa 2015, s. 64-65, istnieje kilka publikacji odnoszących się do sytuacji Żydów w miastach i zawierających informacje o zjawisku przestępczości, w tym takie tytuły jak: B. Engelking, J. Grabowski, „Przestępczość” Żydów w Warszawie 1939-1942, Warszawa 2010, A. Löw, M. Roth, *Krakowscy Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945*, Kraków 2014, a przede wszystkim wydawnictwo źródłowe Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy tom 6. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, oraz literatura wspomnieniowa, której przykładem jest książka J. Poznańskiego, *Pamiętnik z getta łódzkiego*, Łódź 1960.

W okresie międzywojennym mianem przestępstw określano czyn zabroniony w czasie jego popełnienia. Systematyka przestępstw opierała się na ich trójpodziale: zbrodnie, występki i wykroczenia. Zbrodnia była zagrożona karą śmierci lub ciężkiego więzienia, występki karą od roku do 6 lat, zaś wykroczenia karą grzywny<sup>5</sup>. Przed II wojną światową największy wpływ na liczbę przestępstw kryminalnych miała sytuacja ekonomiczna ludności. Liczba dokonywanych kradzieży była znacznie wyższa w zamożnych miejscowościach i dzielnicach miast oraz w bardziej rozwiniętych województwach zachodnich, mniejsza zaś na terenach Polski południowo-wschodniej. W Polsce międzywojennej dominowały przestępstwa o charakterze ekonomicznym, przede wszystkim kradzieże stanowiące  $\frac{3}{4}$  całej przestępczości. Wśród kradzieży dominowały te drobne, okolicznościowe bez włamania, przede wszystkim ze straganów i furmanek. Dokonane na targach kradzieże z furmanek opiewały już na wyższe sumy. Kradzieże kieszonkowe dokonywane były najczęściej przez złodziei zawodowych. Zdarzało się również, że takich kradzieży dopuszczały się osoby nie mające wcześniej nic wspólnego z tym procederem, przede wszystkim osoby bezrobotne<sup>6</sup>. Stosunkowo częste były fałszerstwa oraz kradzieże mieszkaniowe z włamaniem. W roku 1934 najwyższe nasilenie przestępczością występowało w Warszawie i województwie śląskim, krakowskim, pomorskim oraz wileńskim<sup>7</sup>.

Jeżeli chodzi o województwo lubelskie, którego obszarów wiejskich dotyczą materiały źródłowe z lat okupacji, to kradzieże przed wojną wykazywały stan wyższy od przeciętnej krajowej. Wedle danych z 1938 r. dotyczących przestępstw zgłoszonych policji kradzieże stanowiły przeszło 86% wszystkich przestępstw (tabela 1.). Pod względem liczb bezwzględnych jedynie w województwach lwowskim, kieleckim, krakowskim i pomorskim odnotowano wówczas więcej kradzieży<sup>8</sup>. Kolejnym, ale już znacznie rzadszym były ciężkie uszkodzenia ciała. Co ciekawe procentowo było ich również więcej niż w na terenie całego państwa. Taka sytuacja wystąpiła jeszcze przy rozbojach oraz zabójstwach i dzieciobójstwach, chociaż w sumie stanowiły one nieznacznie ponad 1% wszystkich przestępstw pospolitych. Obraz przestępczości w województwie lubelskim dopełniały czyny skierowane przeciwko władzom i urzędom, porządkowi publicznemu, oszustwa, fałszerstwa i zbrodnie stanu.

---

<sup>5</sup> D. Buras, *W służbie wolnej Polski. Organizacja i działalność Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919-1939*, Toruń 2014, s. 87. Instrukcja o rejestracji z dnia 15 maja 1920 r. wprowadzała kategorię przestępstw. Kategoria I Zabójcy obejmowała bandytów zbrojnych i rabusiów, zabójców i trucicieli, ale również koniokradów oraz złodziei wozów z końmi w miastach. Kategoria VIII psiarze i bydłokradzi (kradnący bydło lub trzodę chlewną); B. Kayzer, P. Mayer, Z. Siemak, *Historia służb policyjnych na ziemiach polskich*, Szczytno 1995, s. 179-180.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 90-92.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>8</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 362.

Tabela 1. Przepęstwa zgłoszone policji w województwie lubelskim i w II Rzeczypospolitej w 1938 r.

Rodzaj przepęstwa:	województwo lubelskie		II Rzeczypospolita	
	liczba przepęstw	%	liczba przepęstw	%
zbrodnie stanu	39	0,12	1004	0,22
przepęstwa przeciwko władzom i urzędom	1177	3,72	25263	5,57
przepęstwa przeciwko porządkowi publicznemu	173	0,55	5389	1,19
falszerstwa	372	1,18	8279	1,82
zabójstwo i dzieciobójstwo	183	0,58	2189	0,48
ciężkie uszkodzenie ciała	1341	4,24	17231	3,80
kradzieże	27229	86,17	368003	81,1
rozbój	185	0,59	2002	0,44
oszustwo	902	2,85	24426	5,38
Razem	31601	100,00	453786	100,00

Źródło: *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 362.

### Przepęczość pospolita w Generalnym Gubernatorstwie

W latach okupacji zjawisko przepęczości pospolitej uległo daleko idącym przemianom. Wpłynęło na to szereg czynników. Wśród najważniejszych należy wymienić pogorszenie sytuacji materialnej mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa, zaburzenie istniejącego wcześniej systemu społecznego i znaczną deprecjacją dotychczasowych norm moralnych, a także szeroko pojmowana polityką okupanta. Wydaje się, iż motywby dokonywania przepęstw były najczęściej wypadkową kilku z czynników (także nie wymienionych), tak że niemożliwe jest jednoznaczne przypisanie poszczególnych występów i zbrodni do którejś z wymienionej powyżej

kategorii. Niemniej jednak wykorzystam je do naświetlenia zmian jakie zaszły w sferze przestępczości.

Przytoczony jako pierwszy motyw ekonomiczny jako przyczyna dokonywania przestępstw w latach 1939-1945, podobnie jak w okresie międzywojennym odgrywał najważniejszą rolę. Wśród występów, zbrodni i wykroczeń na tle majątkowym wymienić należy różnego typu kradzieże oraz część napadów rabunkowych. W latach wojny były one istną plagą, chociaż należy zaznaczyć, że ich natężenie było zmienne w zależności od istniejących okoliczności. W pierwszym roku okupacji przeważały różne formy kradzieży połączonych z napadami rabunkowymi. Rozprzestrzeniający się na polskiej wsi bandytyzm można było podzielić na drogowy i mieszkaniowy (napady na gospodarstwa, dwory, obiekty produkcyjne, np. młyny itp.). Częste były przestępstwa polegające na rabowaniu podróżnych po wcześniejszym sterroryzowaniu ich bronią palną. Najczęściej ofiarami byli samotni piesi lub przejeżdżający rowerzyści. Większe ryzyko podejmowali przestępcy próbujący napadać na grupy osób podróżujących wozami konnymi lub saniami. Ofiarami takich napadów stawały się przede wszystkim osoby powracające z targów. W takich przypadkach łup był większy<sup>9</sup>.

Powszechnym zjawiskiem były rabunki poprzedzone sterroryzowaniem bronią. Najkrwawszym aktem bandytyzmu drogowego był atak w lutym 1940 w okolicach Bronisz na konwój sań wiozących cukier z rafinerii w Lesznie. W ostrzelanym na obszarze leśnym konwoju na miejsc zginęło trzech woźniców, a czwarty został ciężko ranny<sup>10</sup>.

Na obszarze znajdującym się pod kontrolą Komendy Powiatowej Policji Polskiej w Radzynie również dochodziło do licznych ataków na tle rabunkowym, w których przestępcy posługiwali się bronią. I tak w miejscowości Borynia w dawnym powiecie łukowskim miał miejsce nieudany napad dokonany przez czterech bandytów uzbrojonych w broń palną, zarówno karabiny jak i rewolwery. W Grzędówce miał miejsce napad na dom rolnika dokonany przez 6 bandytów, którzy zrabowali 600 zł gotówki, bieliznę, ubrania i biżuterię. W Królewskim Dworze koło Radzyna 5 bandytów dokonało napadu na dwór, w trakcie którego zrabowano gotówkę, garderobę i biżuterię o wartości kilku tysięcy złotych. Również w tym samym okresie miał miejsce napad na dwór w Sobolewie w dawnym powiecie łukowskim. W przytoczonych przypadkach brak danych o stratach i napastnikach. W Wohyniu w powiecie radzyńskim 5 przestępców napadło na dom młynarza i zrabowało 9 tys. złotych w gotówce i garderobę<sup>11</sup>.

Dnia 26 lutego 1940 r. na kolonii Augustówka w gminie Szóstka (pow. Radzyń) czterech nieznanymi sprawców uzbrojonych w broń palną zarówno krótką jak

---

<sup>9</sup> S. Piątkowski, op. cit. s. 75.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>11</sup> S. Piątkowski, op. cit., s. 102, 104, 109-110, 112.

i długą napadło na mieszkanie jednego z rolników i po sterroryzowaniu zrabowali mu 270 zł gotówki oraz garderobę o wartości 4953 zł<sup>12</sup>.

Dnia 19 marca 1940 r. około godz. 17 na drodze Parczew-Siemień w powiecie radzyńskim w okolicach kolonia Glinny Stok na powracającą jednąkonną furmanką kupca i na furmankę mieszkańca Siemienia wskoczył nieznany osobnik. Strzelił do jednego z woźniców raniąc go w szyję, a drugiego w łokieć lewej ręki. Ranny w szyję uciekł do pobliskiego domu, ale napastnik dopadł go tam i odebrał utarg wysokości tysiąca złotych. Po chwili na kradzionym rowerze nadjechał drugi sprawca i dopędził drugą furmankę usiłując ją obrabować. Właściciel skradzionego roweru dopędził rabusia i odebrał mu swoją własność. Nieustaleni sprawcy tego napadu zbiegli w kierunku Parczewa<sup>13</sup>.

Prawdziwą jednak plagą na obszarach wiejskich był bandytyzm mieszkaniowy, czyli napady na domy rolników, młyny, dwory ziemiańskie, plebanie. Liczba tego rodzaju napadów w kolejnych latach okupacji systematycznie rosła. Młynarze uchodzili za osoby zamożne, a młyny i wiatraki znajdowały się z dala od innych zabudowań mieszkalnych. Przykładem ataku na młyn może być zdarzenie z dnia 1 marca 1940 r. w nocy w miejscowości Szyszki w gm. Tuchowicz w powiecie łukowskim. Dwóch uzbrojonych sprawców włamało się do młyna i skradło 5 metrów zboża o wartości 160 zł. Gdy młynarz stawiał im opór, pobili go do nieprzytomności i zagrozili zastrzeleniem<sup>14</sup>.

W dniu 6 kwietnia 1940 r. w miejscowości Zalesie (pow. Łuków) dwóch nieznanych sprawców uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne wtargnęło do mieszkania Karola Golba i po sterroryzowaniu domowników zrabowali ponad 2000 zł gotówki, 3 weksle na 1200 zł, bilon i srebrne monety. Sprawcy po pewnym czasie zostali wyśledzeni. Jeden z nich został zastrzelony, drugi zbiegł<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie Zespół 511, sygn. 28, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie, Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. w Radzynie 1940/41 Komenda Okręgowa Pol. Państw. w Radzynie Nr 40, Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik Inwigilacyjny Nr 3, k. 5.

<sup>13</sup> APL, Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie Zespół 511, sygn. 28, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie, Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. w Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Państw. w Radzynie Nr 40, Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik Inwigilacyjny Nr 3, k. 5.

<sup>14</sup> APL, Komenda powiatowa Policji Polskiej w Radzynie, Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie, Dzienniki inwigilacyjne 1940-1942, Zespół 511, Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Pol. w Radzynie, Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik inwigilacyjny nr 3.

<sup>15</sup> APL, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie, Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezp. w Lublinie, Dzienniki inwigilacyjne 1940-1942, Zespół 511 Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Pol. w Radzynie Radzyń, dnia 30 marca 1940 r., Dziennik inwigilacyjny nr 3.

Napadów mieszkaniowych w Generalnym Gubernatorstwie dokonywały najczęściej grupy bandytów w liczbie 4-6 osób, rzadko dwuosobowych, a zupełnie wyjątkowo większych (zdarzały się nawet 12 osobowe). Nierzadko bandytami byli młodzi mieszkańcy sąsiednich wsi. Bardzo często napadów takich dokonywano z użyciem broni palnej. Przyczyną napadów była nie tylko chęć wzbogacenia się, ale najczęściej panujące powszechnie ubóstwo i niedostatek.

Na obszarach wiejskich bardzo częste były kradzieże koni, szczególnie nocą. W czasie okupacji zdarzały się kradzieże płodów rolnych dokonywane na polach. Przestępców takich nazywano „żniwiarzami”. Ich łupem padały przede wszystkim snopy zboża, ziemniaki, kapusta. Nierzadko takich kradzieży dokonywano na większą skalę używając transportu konnego. Właściciele pól pełnili warty nocne lub zatrudniali nocnych dozorców. Takie warty były bardzo niebezpieczne, ponieważ podobnie jak przy napadach mieszkaniowych, bandyci byli uzbrojeni w kije, noże, a nawet broń palną<sup>16</sup>.

W Generalnym Gubernatorstwie od 1941 r. nastąpiła pewna zmiana jeżeli chodzi o rodzaje dokonywanych przestępstw. Przykładowo w stosunku do listopada 1940 r. liczba napadów rabunkowych i morderstw zmniejszyła się o ponad połowę, natomiast liczba kradzieży koni i bydła zwiększyła prawie pięciokrotnie, zaś liczba kradzieży z włamaniem wzrosła dziesięciokrotnie<sup>17</sup>. Z jednej strony koncentracja dużych sił niemieckich na obszarze GG przed atakiem na Związek Sowiecki miał pewien wpływ ograniczenie przestępczości, a z drugiej to samo zjawisko powodowało zwiększenie kontyngentów ściąganych od lokalnej ludności<sup>18</sup>. Stąd też mniej ataków na podróżnych, a więcej w celu pozyskania żywności i artykułów żądanych przez władze niemieckie.

Miasta także nie były wolne od kradzieży i innych czynów dokonywanych z pobudek materialnych. Początkowo liczba przestępstw w ośrodkach miejskich utrzymywała się na stałym poziomie. Jednak z czasem wytworzone przez Niemców warunki życia zmusiły wielu Polaków do działań niezgodnych z prawem. Wiele osób straciło jakiegokolwiek źródło utrzymania więc zostało zmuszonych do wejścia na drogę występku. Od roku 1943 na terenie Generalnego Gubernatorstwa wzrosła przestępczość w wielkich aglomeracjach miejskich. Struktura przestępczości była jednak bardzo podobna do okresu przedwojennego. Mniej niż na prowincji było morderstw i napadów rabunkowych. Częste były natomiast kradzieże z włamaniem, zaś zjawiskiem nagminnym były kradzieże kieszonkowe. W ostatnim roku wojny

---

<sup>16</sup> S. Piątkowski, op. cit., s. 92.

<sup>17</sup> A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 282-283.

<sup>18</sup> S. Piątkowski, op. cit., s. 65.

zauważalne były różnice między bezpieczeństwem największych ośrodków miejskich a resztą obszaru Generalnego Gubernatorstwa<sup>19</sup>.

Wśród występków i zbrodni, których główną przyczyną były kwestie ekonomiczne zdarzały się kradzieże połączone z napadami. Na przykład w lutym 1941 r. na ul. Pawiej, kiedy do „przechodzącego ulicą Arona Zysmana, właściciela sklepu spożywczego, podeszli trzej osobnicy, uprowadzając go pod groźbą zabicia do ruin pobliskiego domu. Tam zażądali od ofiary natychmiastowego wypłacenia 1000 zł. Gdy ten odmówił, tłumacząc się, że nie ma przy sobie takiej sumy, rabusie poczęli przetrząsać kieszenie ofiary, zabierając 114 zł gotówką, srebrną papierośnicę oraz zegarek marki „Omega”. Następnie uderzyli Zysmana twardym narzędziem w głowę, tak że na przeciąg kwadransa stracił przytomność, potem zbiegli”. Ofiarą innego zuchwałego napadu padła Regina Guthaber z Radomia, którą na Nowolipiu zaczepił dwóch młodych mężczyzn, wepchnęli ją do bramy, zakneblowali i związali, po czym zabrali jej futro karakułowe wartości 2000 zł, które miała na sobie<sup>20</sup>.

Kradzieżom ulicznym sprzyjał panujący w getcie tłok: „już od dłuższego czasu w tłoczonym przejściu przy zbiegu ul. Leszno i Karmelickiej dawali się we znaki złodzieje kieszonkowi, którzy powiększali ścisk wśród publiczności dla ułatwienia wykonywania swego procederu<sup>21</sup>. Na placach targowych zjawili się policjanci i kontrolerzy rekrutujący się najczęściej z marginesu społecznego, stali bywalcy Centralnego Więzienia przy ulicy Czarnieckiego. Już po kilku dniach okazało się, że mężowie zaufania pana Gertlera prześcigają się wzajemnie w kradzieżach i nadużyciach. Nic dziwnego, że część z nich odbyła drogę powrotną do kryminału<sup>22</sup>.

Poważnym problemem na terenie getta były włamania. Włamywano się do piwnic, skąd kradziono najczęściej zapasy, jak chociażby na ul. Poznańskiej 27, gdzie w marcu 1941 r. okradziono w nocy 6 piwnic, zabierając z nich węgiel, kartofle i inne produkty. Ze strychów kradziono przeważnie bieliznę, np. z Twardej, gdzie „złodzieje wkradli się na strych i ściągnęli bieliznę wartości ok 450 zł”, ale także – zapewne na opał – belki, co czasem kończyło się katastrofą, jak przy ul. Pawiej 71, gdzie „podczas obchodu zauważył funkcjonariusz SP podejrzanego osobnika, który na jego widok skrył się i odrzucił trzymaną w ręku piłę. Porządkowy zaczął się i oto po chwili opryszek wyszedł z ukrycia i zaczął piłować belki stropowe. Po przepiłowaniu zabrał belkę i usiłował zbiec. W tej chwili oberwał się sufit<sup>23</sup>.

Wiele z kradzieży, włamań, napadów rabunkowych miało charakter tylko i wyłącznie rabunkowy. Jednak w szeregu tego typu przestępstw istotną rolę odegrał czynnik (w tym przypadku trudno mówić o motywie) „moralny”. Sprawy postaw

---

<sup>19</sup> A. Hempel, op. cit., s. 283, 287, 290.

<sup>20</sup> B. Engelking, J. Grabowski, op. cit., s. 85.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>22</sup> J. Poznański, *Pamiętnik z getta łódzkiego*, Łódź 1960, s. 71-72.

<sup>23</sup> B. Engelking, J. Grabowski, op. cit., s. 85.



moralnych, ewolucja moralności – to kwestie, które źródłowo należą do najtrudniejszych. Dodatkowo charakteryzują się znaczną rozpiętością ocen czynów i postaw, od powszechnie uznawanych za naganne, przez podlegające wy tłumaczeniu, aż nawet do gloryfikacji<sup>24</sup>. Z punktu widzenia moich rozważań najistotniejszym jest fakt postępującej demoralizacji społeczeństwa w latach okupacji<sup>25</sup>. Właśnie dlatego liczne zbrodnie i występki w ogóle miały miejsce. W innych okolicznościach sprawy być może nie dopuściliby się zabronionych czynów.

Ilustracją rozprężenia moralnego mogą być napady na obiekty kultu religijnego i duchownych, jak np. dokonane przez 3 zawodowych złodziei włamanie do kościoła św. Mikołaja w Międzyrzeczu. Po wywierceniu 49 dziur, wyjęciu deski z drzwi i rozbiciu trzech skarbonek złodzieje skradli około 100 zł, zdjęli z ołtarzy złote wota, w tym cztery złote obrączki z brylantem, parę krzyżyków złotych oraz złoty krzyż *Virtuti Militari*. Straty zostały oszacowane na ogólną sumę 600 zł. Polska Policja wytypowała dwóch prawdopodobnych sprawców tego włamania<sup>26</sup>.

W dniu 19 stycznia 1940 r. o godzinie 17.30 w miejscowości Dwory w powiecie Biała Podlaska 6 nieznanych sprawców uzbrojonych w rewolwery Nagant napadło na plebanię i po sterroryzowaniu proboszcza zrabowało 700 złotych, bieliznę, dwa zegarki „Omega”, złotą obrączkę ślubną oraz kilka broszek wysadzanych drogimi kamieniami. Łupem bandytów padła również męska garderoba i bielizna. Skradli również konia z uprzężą oraz sanie. Wartość zrabowanych przedmiotów oszacowano na 5300 zł. Konia i sanie udało się odnaleźć. Zostały zwrócone właścicielowi. Na uwagę zasługuje fakt, że cała szóstka bandytów była uzbrojona w tego samego rodzaju broń<sup>27</sup>.

W dniu 31 maja 1940 r. dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwer napadło na przeora klasztoru w Woli Gułowskiej, skradło 60 zł gotówką oraz srebrny zegarek z dewizką marki Omega o wartości 1000 zł. Następnie napastnicy przeszli do sąsia-

---

<sup>24</sup> Przykładowo sprawa „czarnego rynku” w wielu opracowaniach naświetlano jako zjawisko pozytywne, umożliwiające między innymi aprowizację miast poza plecami okupanta. Szereg niejednoznacznych moralnie lub też zgoła nagannych zjawisk z okresu okupacji opisuje w swoim artykule S. Salmonowicz, *Patologie społeczne okresu okupacji hitlerowskiej*, „Czasy Nowożytnie” 1997, t. 3, s. 5-20.

<sup>25</sup> Na demoralizujący wpływ na społeczeństwo realiów wojny i okupacji zwracają uwagę m. in. S. Piątkowski, op. cit., s. 64, S. Salomonowicz, op. cit., s. 8-9, T. Strzembosz, *Przestępczość i okupacja* [w:] *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939-1947*, red. T. Strzembosz, Warszawa 2003, s. 7-24.

<sup>26</sup> APL, Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie Zespół 511, sygn. 28, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie, Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. w Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Państw. w Radzynie Nr 40, Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik Inwigilacyjny Nr 3, k. 7.

<sup>27</sup> APL, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie. Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezp. w Lublinie, Dzienniki inwigilacyjne 1940-1942, Zespół 511 Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. w Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Pol. w Radzynie Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik inwigilacyjny Nr 3.

dującego z plebanią domu i tam podając się za policjantów skradli 5000 zł w gotówce<sup>28</sup>.

Napastnicy nie mający oporów moralnych byli w stanie podawać się za żołnierzy polskich. W dniu 4 stycznia 1940 r. o godz. 20 w miejscowości Danówka w gminie Żerocin trzech uzbrojonych, ubranych w polskie mundury i hełmy, nieznanych sprawców napadło na mieszkanie jednego z rolników i dokonało rabunku 200 zł, artykułów spożywczych, bielizny, garderoby męskiej oraz płótna domowego wyrobu. Sprawcy podchodząc pod mieszkanie oświadczyli, że są patroliem polskiej żandarmerii i poprosili o wskazanie sołtysa, a gdy gospodyni otworzyła drzwi wtargnęli do mieszkania<sup>29</sup>. W późniejszym czasie bandyci nierzadko podszywali się pod walczące z hitlerowcami oddziały partyzanckie. Zdarzało się również, iż poszczególni członkowie podziemia dokonywali rabunku na własną rękę<sup>30</sup>.

Za efekt postępującej demoralizacji można uznać zwiększoną brutalność przy dokonywaniu włamań i napadów. Na terenach wiejskich często odkrywano zwłoki ofiar zamordowanych przez przestępców. Przypadki takie były liczne. Niestety często policji nie udawało się ujawnić sprawców zabójstw<sup>31</sup>, jak w przypadku odnalezionych na polach w gm. Łuków zwłok mężczyzny z odciętą głową. Osoba ta padła prawdopodobnie ofiarą rabunku, ponieważ u zamordowanego brakowało części ubrania<sup>32</sup>. Przed II wojną światową na polskiej wsi nie notowano sytuacji zdarzających się już na europejskiej prowincji by ofiarom przypalać palce albo po prostu obcinać dłonie czy głowy, aby uniemożliwić ich identyfikację<sup>33</sup>. Za brutalne można też uznać włamanie dokonane w dniu 8 kwietnia 1940 r. o godz. 20 do lokalu Antoniego Niedzieli zamieszkałego w Kępie (gm. Łysobyki). Nieznani sprawcy gospodarza ciężko ranili, a jego żonę zamordowali<sup>34</sup>.

Podczas zwalczania band rabunkowych zdarzały się zabójstwa policjantów, co również oznaczało przekroczenie przez sprawców pewnej granicy. Na przykład

---

<sup>28</sup> APL, Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie Zespół 511, sygn. 28, Komenda Okręgowa Pol. Państw. w Radzynie, Radzyń, dnia 27 czerwca 1940 r., Dziennik Inwigilacyjny Nr 6.

<sup>29</sup> APL, Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie Zespół 511, sygn. 28, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie, Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. w Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Państw. w Radzynie, Nr 40, Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik Inwigilacyjny Nr 3, brak numeru karty, Rozkaz inwigilacyjny podpisał kapitan Dobromirski Komendant Powiatowy, natomiast Dziennik Inwigilacyjny z czerwca 1940 podpisywał Komendant Powiatowy Józef Hackemer.

<sup>30</sup> A. Hempel, op. cit., s. 285-286.

<sup>31</sup> S. Piątkowski, op. cit., s. 77; S. Salomonowicz, op. cit., s. 16-17.

<sup>32</sup> APL, Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie Zespół 511, sygn. 28, Komenda Okręgowa Pol. Państw. w Radzynie, Radzyń, dnia 22 IX 1940 r. Dziennik Inwigilacyjny Nr 9, k. 42.

<sup>33</sup> M. Piątkowska, *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce. Grandesy, kasiarze, brylanty*, Warszawa 2012, s. 152.

<sup>34</sup> APL, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie. Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezp. w Lublinie Dzienniki inwigilacyjne 1940-1942 Zespół 511 Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Pol. w Radzynie Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik inwigilacyjny Nr 3.

w czerwcu 1940 r. we wsi Waganka w powiecie warszawskim przestępca zastrzelił dwóch policjantów. Podczas obławy na bandytów w okolicach miejscowości Grała i Domanice zginęło dwóch policjantów z Siedlec<sup>35</sup>. W dniu 9 marca 1940 r. o godz. 23.45 w Domanicach w powiecie siedleckim nieznanymi sprawcami zastrzelili st. sierż. Policji Stanisława Szymczuka. Zabójstwa dokonali ci sami sprawcy, którzy zamordowali w dniu 29 lutego 1940 plut. Władysława Jachimiaka we wsi Grała. O zabójstwo oskarżano czteroosobową bandę złożoną z dwóch braci i ich pomocników. Grupa ta dokonała dwóch napadów rabunkowych w miejscowości Podzdrój na mieszkanie Stanisława Pucyka i Kazimierza Komana. W napadach tych przestępcy zrabowali 1000 zł gotówki, biżuterię, obrączki, ubrania, kożuchy, płótna domowego wyrobu oraz pas transmisyjny do maszyny rolniczej. Banda przybyła z okolic Stoczka Łukowskiego, a po rabunku i zabójstwach uciekła skradzionymi saniami w kierunku Radzyna Podlaskiego<sup>36</sup>.

Odrębne miejsce zajmują przestępstwa dokonywane „kosztem” ludności żydowskiej. Rozpoczęta w roku 1942 na ogromną skalę akcja eksterminacji ludności żydowskiej Shoah miała różnorodne konsekwencje, w tym także moralne. Na tym tle pojawił się zupełnie nowy rodzaj przestępstwa „szmalcownictwo” (nazwa pochodząca z gwary złodziejskiej od słowa szmalec – łapówka, również pieniądze). W czasie II wojny światowej stanowiło ono zbiór posunięć polegający na obrabowywaniu w miejscach publicznych (ulice dużych miast, drogi, środki lokomocji) uciekinierów z gett, pod groźbą wydania ich Niemcom<sup>37</sup>.

Obecne także było oczywiście „zwykłe” łapówkarstwo. Stanisław Różycki zanotował: „Łapownictwo doprowadzone do perfekcji, usankcjonowane jako zasada, warunek pracy *sine qua non*, ustęp do rozpoczęcia każdego interesu czy sprawy. Przekupstwo cyniczne, otwarte, bezwstydné, brutalne. Szantaż uprawiany w jak najszerszym zakresie bez obsłony<sup>38</sup>.”

Na pewno wątpliwym pod względem moralnym rodzajem przestępstw pospolitych bywała<sup>39</sup> defraudacja mienia. Jako przykład może posłużyć działanie delegacji Rady Gminnej z Turobina, która przybyła do Warszawy po odzież dla uchodźców. Z uzyskanej dla najbiedniejszych mieszkańców Gminy Żydowskiej

---

<sup>35</sup> S. Piątkowski, op. cit., s. 89.

<sup>36</sup> APL, Komenda Powiatowa Policji Polskiej w Radzynie. Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezp. w Lublinie, Dzienniki inwigilacyjne 1940-1942, Zespół 511, Dziennik Inwigilacyjny Kom. Pol. Pol. Radzynie 1940/41, Komenda Okręgowa Pol. Pol. w Radzynie Radzyń, dnia 30 marca 1940 r. Dziennik inwigilacyjny Nr 3.

<sup>37</sup> <http://www.jhi.pl/psj/szmalcownictwo> [dostęp 22. 11. 2019 r.]. Autor hasła: P. Szapiro.

<sup>38</sup> B. Engelking, J. Grabowski, op. cit., s. 48.

<sup>39</sup> Opisany poniżej przypadek budzi zdecydowanie negatywne odczucia, ale trzeba pamiętać, że w przypadku gdy defraudowano mienie należące do okupanta sytuacja nie będzie tak oczywista.

w Turobinie odzieży delegacja się nie rozliczyła. Ubrania sprzedano na czarnym rynku, a pieniądze uległy defraudacji<sup>40</sup>.

Na zbadanie czeka problem losów majątków żydowskich, a także problem przejmowania przez środowiska polskie funkcji gospodarczych, jakie pełniła do tej pory społeczność żydowska, zwłaszcza w małych miasteczkach Polski południowej, środkowej i wschodniej<sup>41</sup>. Trudno przypuszczać aby w tym zakresie nie doszło do czynów, które będą jednoznacznie klasyfikowane jako przestępstwa pospolite.

Kolejnym, a zarazem jednym z najbardziej rozpowszechnionych typów przestępstw były fałszerstwa. Na zwiększenie się liczby przypadków podrabiania czegokolwiek decydujący wpływ miała wciąż rosnąca liczba zakazów, nakazów, granic prawnych i fizycznych oraz skomplikowanych danin i innych obowiązków płatniczych. Najliczniejszą grupą korzystających z fałszywych dokumentów byli Żydzi. Władzom od czasu do czasu udawało się co prawda aresztować płatki, ludzi rozprowadzających fałszywki, ale do samych fałszerzy dojść było trudniej. Można nadmienić, że podobnym fiaskiem zakończyły się podejmowane pewien czas wcześniej próby aresztowania żydowskich fałszerzy banknotów 5 - i 10 – złotych. Większą skuteczność miały działania policji w zakresie wykrywania fałszerzy przepustek z getta<sup>42</sup>.

Zwiększona w porównaniu do czasów przedwojennych liczba fałszerstw stanowi doskonałą ilustrację na to jak polityka władz wpływała na rozwój wybranych rodzajów przestępczości. To właśnie między innymi poprzez działania okupanta i wprowadzone przez niego przepisy rozwinął się przemyt powszechnie określany nazwą szmugiel (od niem. Schmuggel = kontrabanda, przemyt, przemycany towar). Równocześnie u podłoża działalności przemytniczej leżała zwykła chęć wzbogacenia się, a że często kosztem grupy najbardziej poszkodowanej, czyli Żydów, stawiało cały proceder w bardzo wątpliwy świetle pod względem etycznym. W efekcie na spótgowanie szmuglerstwa oddziaływały wszystkie trzy czynniki.

Nielegalny transport towarów, z reguły przeznaczonych na handel, w szczególności do getta oraz z terenów getta, był podczas II wojny światowej zjawiskiem powszechnym. Szmugiel odgrywał w gospodarce poszczególnych dzielnic żydowskich bardzo istotną rolę. Do getta przemycano żywność, co pokrywało kilkadziesiąt procent zapotrzebowania jego mieszkańców, z getta – artykuły trwałego użytku oraz produkty na „eksport”, produkowane i wyprzedawane, by zdobyć środki na utrzymanie.

---

<sup>40</sup> *Po 02. 1942. Warszawa-getto. Relacja NN [„Turobin”] Sytuacja ludności żydowskiej w okresie okupacji: napływ uchodźców, przestępcza działalność R. Ż., epidemia tyfusu w: Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy tom 6. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 148-149.*

<sup>41</sup> Postulat konieczności przeprowadzenia badań w tym zakresie wysunął już w 1997 r. S. Salomonowicz, op. cit., s. 10-11.

<sup>42</sup> B. Engelking, J. Grabowski, op. cit., s. 120, 123.

Szmugiel przynosił ogromne zyski, jednak niósł ze sobą wielkie ryzyko utraty życia<sup>43</sup>. Na wydzielanych przez Niemców oficjalnych racjach żywnościowych nie dało się przeżyć, koniecznie więc należało „zorganizować sobie” jedzenie. Dzięki ożywionym kontaktom ze stroną „aryjską” głód nie stanowił aż tak poważnego problemu, jak w wymienionych poniżej, ludzie nie marli tysiącami z wycieńczenia, jak to było na przykład w wielkich gettach w Litzmannstadt (Łódź) i Warszawie. W miarę upływu czasu kontakty uległy ograniczeniu, co spowodowało oczywiście wzrost cen żywności w getcie. Niemieccy i polscy policjanci stojący przy bramach pośredniczyli często w szmuglowaniu do getta żywności i lekarstw dobrze na tym zarabiając<sup>44</sup>. Za pomocą odpowiednich przepustek do Warszawy przemycano min. mąkę, masło i inne towary<sup>45</sup>.

Szmuglerstwo stanowi tylko jeden z przykładów dostosowywania się społeczeństwa do warunków życia, jakie im stworzył hitlerowski okupant. Po wygranej kampanii wrześniowej Niemcy powołali do życia Generalne Gubernatorstwo<sup>46</sup> z odmiennym od innych terenów systemem prawnym oraz organizacją aparatu bezpieczeństwa. Bardzo charakterystyczny był stosunek władz niemieckich do pospolitej przestępczości. O ile na ziemiach wcielonych do Rzeszy z całą stanowczością zwalczały one przestępczość kryminalną, to w Generalnym Gubernatorstwie dopuszczały jej istnienie w kontrolowanym przez siebie zakresie. System prawny Generalnego Gubernatorstwa zakładał o wiele łagodniejszą odpowiedzialność karną za poważne czyny o charakterze kryminalnym w porównaniu do drakońskich kar stosowanych za najmniejsze przejawy działalności niepodległościowej. Pozbawione skrupułów elementy przestępcze z łatwością mogły zostać wykorzystane przeciwko polskiemu ruchowi oporu. Zdarzało się, że bandyci otrzymywali od okupanta nieformalne koncesje na prowadzenie działalności przestępczej. Poza tym Niemcy nie byli zainteresowani ochroną polskiej ludności przed pospolitą przestępczością uważając je za wewnętrzny problem polskiego społeczeństwa<sup>47</sup>.

W ustanowionym systemie prawnym było jednak wiele wyjątków. Szczególne miejsce i szczególną ochronę otrzymywali w nim Niemcy o czym świadczą przepisy mówiące, że kto dopuszcza się czynu gwałtu przeciw Niemcowi z powodu jego przynależności do narodu niemieckiego ulega karze śmierci i kto dopuszcza się umyślnego podpalenia i przez to uszkadza majątek Niemca ulega karze śmierci<sup>48</sup>. Okupant pragnął też zachować kontrolę nad bronią palną, co akurat w warunkach

---

<sup>43</sup> <http://www.jhi.pl/psj/Szmugiel> [dostęp 22. 11. 2019 r.], autor hasła P. Szapiro.

<sup>44</sup> A. Löw, M. Roth, *Krakowscy Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945*, Kraków 2014, s. 88.

<sup>45</sup> *Po 02. 1942. Warszawa-getto. Relacja NN [„Turobin”] Sytuacja ludności żydowskiej w okresie okupacji: napływ uchodźców, przestępcza działalność R. Ż., epidemia tyfusu w: Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy tom 6. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 149.

<sup>46</sup> Generalne Gubernatorstwo proklamowano 26. 10. 1939 r.

<sup>47</sup> A. Hempel, op. cit., s. 277-279.

<sup>48</sup> *Pitaval okupacyjny*, red. M. Niewierowicz, B. Borucki, Warszawa 2009, s. 18.

wojny światowej okazało się zadaniem iluzorycznym. Wedle przepisów prawnych posiadanie broni palnej bez zezwolenia, amunicji, granatów ręcznych i materiałów wybuchowych przez osoby nie będące Niemcami było w Generalnym Gubernatorstwie zagrożone karą śmierci. Podlegały jej również osoby, które wiedziały o przechowywaniu nielegalnej broni czy amunicji i nie doniosły na policję. Sprawy te należały do kompetencji policyjnych sądów doraźnych<sup>49</sup>. Ponieważ wiele przestępstw pospolicznych było dokonywanych przy użyciu broni palnej, siłą rzeczy wchodziły one w zakres sądownictwa doraźnego.

Odrębną kwestią było funkcjonowanie aparatu sądowego w Generalnym Gubernatorstwie. Wspomniane powyżej sądy doraźne działały z pogwałceniem podstawowych zasad nowożytnego procesu karnego. Nie było widocznych różnic między represyjną działalnością policji, a jej działalnością sądowniczą. Niemieckich sądów doraźnych właściwie nie należy uważać za sądy w ogólnie przyjętym znaczeniu tego słowa. Zresztą policyjne sądy doraźne pozostawały poza strukturami resortu sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie i podlegały wyłącznie władzom policyjnym<sup>50</sup>. Przez całą okupację funkcjonowały także polskie sądy grodzkie, okręgowe i apelacyjne<sup>51</sup>. To do ich kompetencji należało orzekanie w sprawach przestępstw pospolicznych. Wydaje się jednak, że społeczeństwo polskie nie darzyło ich zbyt wielkim zaufaniem<sup>52</sup>.

Główną rolę w zwalczaniu przestępczości pospolitej odgrywał jednak aparat bezpieczeństwa. Policja niemiecka w Generalnym Gubernatorstwie zorganizowana w dwóch pionach: porządkowym - Ordnungspolizei (Orpo) i bezpieczeństwa – Sicherheitspolizei (Sipo) i Sicherheitsdienst (SD), nie były zainteresowane w ograniczaniu działalności przestępczej. W związku z tym jedynymi organizacjami na których spoczywała walka z przestępczością pospolitą na terenie Generalnego Gubernatorstwa była Policja Polska<sup>53</sup> oraz polska Policja Kryminalna. Jej działalność z różnych powodów, w tym poważnych problemów kadrowych, miała ograniczoną skuteczność. Jesienią 1942 roku polska policja „granatowa” straciła już kontrolę nad stanem

---

<sup>49</sup> A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008, s. 69-70.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 17, 66.

<sup>51</sup> *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*, wyd. A. Weh, Kraków 1941, C 100, *Rozporządzenie o odbudowie wymiaru sprawiedliwości w GG z 26 X 1939 r.*, § 1-4.

<sup>52</sup> Świadczyć o tym może malejąca liczba spraw karnych rozpatrywanych w sądzie okręgowym w Lublinie. Wynosiła ona odpowiednio w 1938 r. – 2916, w 1939 r. – 815, w 1940 r. – 388, w 1941 r. – 551, w 1942 r. – 376, w 1943 r. – 305, w 1944 r. – 222. R. Borowiec i in., op. cit., s. 22.

<sup>53</sup> Utworzenie przez Niemców Polskiej Policji Generalnego Gubernatorstwa nastąpiło formalnie 17. 12. 1939 r. A. Hempel, op. cit., s. 30-43.

bezpieczeństwa ogólnego. Nie była w stanie walczyć z doskonale zorganizowanymi i uzbrojonymi gangami kryminalistów<sup>54</sup>.

Widząc narastający problem zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej w Generalnym Gubernatorstwie, do walki z przestępczością pospolitą przystąpił polski ruch oporu<sup>55</sup>. Świadczy o tym między innymi zarządzenie w sprawie tępienia bandytyzmu i szantażu wydane przez Delegata Rządu na Kraj Jana Stanisława Jakubowskiego 31 stycznia 1944 r. „Społeczeństwo polskie wyniszczone przez bestialski terror, prześladowania i grabież okupanta, cierpiało również dotkliwie od szerzących się zbrodni pospolitych, a szczególnie bandytyzmu i szantaży. Przesiępcy niekiedy – zwłaszcza gdy chodziło o zdobycie pieniędzy – działali pod płaszczykiem akcji patriotycznej. Okupant, który ponosi winę za wytworzenie warunków sprzyjających objawom rozprężenia moralnego, dążąc do osłabienia odporności Narodu Polskiego nie tylko nie zwalcza przestępczości, ale niejednokrotnie ją wspierali. Znane były przypadki, gdy przestępców schwytanych na gorącym uczynku zbrodni pospolitych obdarzył wolnością. Wobec tego zarządziłem, aby podziemne organa bezpieczeństwa oparte o zorganizowane siły społeczne podjęły niezwłocznie walką ze zbrodniarzami nękającymi społeczeństwo polskie. W związku z tym cywilne sądy specjalne otrzymały uprawnienia do ścigania również przestępstw kryminalnych, orzekania aż do kary śmierci włącznie. Zbrodniarze schwytani na gorącym uczynku bandytyzmu i szantażu będą niezwłocznie traceni na miejscu. Nazwiska skazanych ogłaszane będą w prasie podziemnej”<sup>56</sup>.

Pomimo poparcia jakie udzieliły walce z przestępczością pospolitą najwyżej postawione osoby w Państwie Podziemnym efekty tej walki nie mogły przynieść zadawalających rezultatów. Po prostu posiadane siły i środki były zbyt małe w stosunku do potrzeb. Dopiero zmiana sytuacji w postaci likwidacji okupacji niemieckiej spowodowała wytworzenie nowych okoliczności do walki z przestępczością pospolitą. Trzeba tutaj jednak nadmienić, że to wcale nie oznaczało uporania się z tym zjawiskiem.

## Wnioski

Przestępczość pospolita stanowiła w Generalnym Gubernatorstwie ogromny problem społeczny. Brak źródeł, na podstawie których można byłoby choćby w przybliżeniu określić liczbę popełnionych przestępstw nie pozwala na porównanie ich stanu ilościowego z czasami przedwojennymi. Tymi źródłami nie może być ani

---

<sup>54</sup> S. Piątkowski podaje, że według danych władz okupacyjnych, we wrześniu 1939 r., polskie zakłady karne opuściło co najmniej 31000 osób, w tym aż 25000 przestępców z wyrokami opiewającymi na 5 i więcej lat. S. Piątkowski, op. cit., s. 72-73.

<sup>55</sup> A. Hempel, op. cit., s. 279.

<sup>56</sup> *Pitaval okupacyjny...*, s. 38.

prasa informująca o zbrodniach i występkach, ani akta sądowe. Te ostatnie nie dość, że nie zawsze dotrwały do naszych czasów w komplecie, to z uwagi na podział kompetencji pomiędzy sądy polskie i niemieckie, funkcjonowanie sądów doraźnych działających w strukturach policji oraz wspomnianej przeze mnie nieufności społeczeństwa, nie obejmowały całości zjawiska przestępczości. Mimo wszystko wydaje się, że jego skala nie była mniejsza niż pod koniec lat trzydziestych XX w. Co więcej w kolejnych latach okupacji stale się zwiększała, na co w sposób pośredni wskazują liczne przesłanki.

Jednymi z argumentów są czynniki, które przyjął jako kryteria systematyzujące opis zmian zachodzących w sferze przestępczości polskości. Rozpoczynając nieco kuriozalnie od czynnika trzeciego, czyli szeroko rozumianej polityki okupanta, nie można zapominać, że to właśnie ona nakreślała ramy funkcjonowania całego społeczeństwa Generalnego Gubernatorstwa. Elementami tejsze polityki będzie zarówno zdeorganizowanie aparatu bezpieczeństwa i systemu sądowego; narzucenie społeczeństwu polskiemu ciężarów w postaci podatków, obowiązku dostarczania kontyngentów produktów rolnych, obowiązku pracy i to w warunkach, gdy część mieszkańców kraju została pozbawiona warsztatów pracy; świadoma i celowa demoralizacja wsi poprzez upowszechnienie dostępu do alkoholu<sup>57</sup>; surowe i bezwzględne zwalczanie wszelkiej działalności niepodległościowej; jak i celowa i planowa eksterminacja Żydów. Każdy z tych aspektów odegrał istotną rolę popychając konkretnych ludzi do działalności przestępczej. Czasem, a nawet często łączyło się to z kolejnym kryterium - ekonomicznym i to niekoniernie w najgorszy sposób, czyli z prostej chęci zysku. Wcale nierzadko kradzież połączona z napadem bandyckim lub włamaniem była sposobem na przeżycie złodzieja czy bandyty. Zdarzały się oczywiście przestępstwa dokonywane z pobudek moralnie jednoznacznie nagannych, jak na przykład szmalcownictwo. Nigdy jednak nie uda się stwierdzić na ile obniżenie norm moralnych było działem celowego działania okupantów, na ile efektem niezamierzonym, wywołanym ogólną sytuacją wojny i okupacji, a na ile indywidualnym światopoglądem przestępcy. Skoro więc różnorodne okoliczności sprzyjały dokonywaniu przestępstw, musiało ich być więcej niż w okresie poprzedzającym II wojnę światową.

Niemożność wymiernego określenia liczby przestępstw dokonywanych w latach okupacji czyni analizę zmian ich jakości jeszcze bardziej wskazaną. Tutaj chciałabym podkreślić dwie zasadnicze różnice w porównaniu do okresu międzywojennego. Po pierwsze nastąpiła wyraźna brutalizacja, jeżeli chodzi o sposób w jaki dokonywano czynów zabronionych. Na pewno wpływ na taki stan rzeczy miała

---

<sup>57</sup> S. Salmonowicz wyraża opinię, że „(...) może nigdy w historii polskiej wsi wódka nie była tak powszechnie dostępna, jak w G.G. w czasie okupacji: obok taniej wódki monopolowej na ogromną skalę była prowadzona produkcja bimbrowa i trudno byłoby sobie wyobrazić oddział partyzancki (zwłaszcza jesienią czy zimą) bez znaczącej konsumpcji bimbrowa”. S. Salmonowicz, op. cit., s. 9-10.



postępująca demoralizacja w okresie wojny i okupacji, a także ułatwiony dostęp do broni palnej. Ograniczenia wprowadzone przez okupantów w tym zakresie zupełnie nie zdawały egzaminu.

Drugą różnicą były zmiany w strukturze dokonywanych przestępstw wraz z pojawieniem się kilku nowych, charakterystycznych dla okresu okupacji. Sztandarowym przykładem będzie tutaj szmalcownictwo. Większą niż przed wojną rolę odgrywał przemysł, również ściśle związany z ludnością żydowską osadzoną w gettach pozbawionych nierzadko dostępu do artykułów żywnościowych w ilości wystarczającej do przeżycia. Wraz z wzrostem rygorów administracyjnych rozwinęła się działalność fałszerska, głównie w dziedzinie podrabiania dokumentów. Nadal jednak najczęściej spotykanym przestępstwem były kradzieże, chociaż w różnych okresach okupacji i w różnych miejscach złodzieje stosowali odmienne metody działania i przywłaszczali sobie inne dobra. Przykładowo w pierwsze miesiące okupacji częstym zjawiskiem było napadanie i obrabowywanie podróżnych<sup>58</sup>. I o ile początkowo rabowano głównie pieniądze i przedmioty wartościowe, to z czasem przedmiotem kradzieży stawały się płody rolne. W miastach niezmiennie najczęstszą formą kradzieży były kradzieże kieszonek oraz włamania do mieszkań. W sumie można by mówić dostosowywaniu się przestępców do możliwości i potrzeb chwili.

Problem przestępczości pospolitej w okresie okupacji jest tematem coraz częściej i odważniej podejmowanym przez historyków. Obejmując „ciemną” stronę życia codziennego pozwala na zbudowanie pełniejszego obrazu sytuacji społeczeństwa w latach II wojny światowej. Nadal jednak brakuje kompleksowego opracowania, a to za sprawą bazy źródłowej, która wydaje się, pomimo niekompletności, wykorzystana w niedostateczny sposób. Oczywistym więc postulatem będzie konieczność przeprowadzenia dalszych poszukiwań w archiwach, a zwłaszcza sposobów analizy istniejących materiałów, tak aby uzyskać wymierne rezultaty, które pozwolą na zweryfikowanie stawianych obecnie tez badawczych.

## **Bibliografia**

### **Źródła**

Archiwum Państwowe w Lublinie, Komendant Policji Bezp. i Służby Bezpieczeństwa w Lublinie Zespól 511.

*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy tom 6. Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012.

*Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939,

Poznański J., *Pamiętnik z getta łódzkiego*, Łódź 1960.

---

<sup>58</sup> S. Piątkowski, op. cit., s. 75.

*Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*, wyd. A. Weh, Kraków 1941.

#### **Literatura**

Borowiec R., Bubicz M., Dąbrowski K., Potocki A., Węclawska M., Wlazło E., *Generalne Gubernatorstwo 1939–1945. Dokumenty archiwalne z okresu okupacji w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie*, Ryki 2015.

Buras D., *W służbie wolnej Polski. Organizacja i działalność Policji Państwowej w województwie kieleckim w latach 1919-1939*, Toruń 2014.

Engelking B., Grabowski J., „Przestępczość” Żydów w Warszawie 1939-1942, Warszawa 2010.

Hempel A., *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Warszawa 1990.

Kayzer Be., Mayer P., Siemak Z., *Historia służb policyjnych na ziemiach polskich*, Szczytno 1995.

Löw A., Roth M., *Krakowscy Żydzi pod okupacją niemiecką 1939-1945*, Kraków 2014.

Piątkowska M., *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce. Grandesy, kasiarze, brylanty*, Warszawa 2012.

Piątkowski S., *Bandytyzm i inne formy przestępczości kryminalnej na obszarach wiejskich Generalnego Gubernatorstwa w początkach okupacji niemieckiej (październik 1939-czerwiec 1941 r.)*, [w:] *Polska pod okupacją 1939-1945*, T. 1, Warszawa 2015, s. 64-121.

Salmonowicz S., *Patologie społeczne okresu okupacji hitlerowskiej*, „Czasy Nowożytne” 1997, t. 3, s. 5-20.

Strzembosz T., *Przestępczość i okupacja*, [w:] *Problemy bandytyzmu w okupowanej Polsce w latach 1939-1947*, red. T. Strzembosz, Warszawa 2003, s. 7-24.

Wrzyszczyk A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

#### **Internet:**

<http://www.jhi.pl/psj>

**Jak cytować:** MADEJ, A. (2023). Zjawisko przestępczości pospolitej na terenie Generalnego Gubernatorstwa i jego przeobrażenia w latach 1939-1945. *Officina Historiae* 6, 85-102.



© 2023 The Author(s). This open access article is distributed under a Creative Commons Attribution (CC BY-ND) 4.0 license.